

Warszawa, dnia 1 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1217/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Remigiusz Pawłowski (spr.)

Sędziowie: SO Maciej Schulz

SO Zenon Stankiewicz

protokolant st.sekr.sądowy Aneta Dubicka

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 1 kwietnia 2019 r. w Warszawie

sprawy K. M., syna B. i E., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

K. L., syna R. i A., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § i art. 291 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę oskarżonego K. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 9 maja 2018 r. sygn. akt II K 837/16

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla pkt 1, 2, 3, 9, 11, 12 wyroku;

2. w ramach przypisanego w pkt 1 zaskarżonego wyroku czynu uznaje K. M. za winnego tego, że w dniu 16 lutego 2016r. dokonał wspólnie i w porozumieniu z K. L. kradzieży samochodu marki V. (...) nr rej. (...) o wartości około 80.000 zł wraz z mieniem w postaci fotelików dziecięcych o wartości około 1.000 zł, laptopa marki S. o wartości około 2.000 zł, tabletu marki A. o wartości około 3.000 zł, torebki z zawartością pieniędzy w kwocie 250 zł, kart bankowych, dowodu osobistego, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego pojazdu V. (...), dowodu rejestracyjnego motocykla Harley i innych rzeczy osobistych na szkodę M. S., co stanowi występki z art. 278§1 i 5 kk w zb. z art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za to, na podstawie art. 278§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3. w ramach przypisanego w pkt 1 zaskarżonego wyroku czynu uznaje, że K. M. we wskazanym miejscu i czasie włączając się do ruchu po postoju samochodem osobowym marki V. (...), wiedząc że w bezpośredniej bliskości auta znajduje się piesza M. S., nie zachował szczególnej ostrożności, o jakiej mowa w art. 17 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997r., czym doprowadził do jej upadku i naruszenia czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw i w tym zakresie, na podstawie art. 45 § 1 kw w zw. z art. 5 §1 pkt 4 kpow postępowanie umarza;

4. na podstawie art. 46§2 kk, za czyn przypisany w pkt 2 niniejszego wyroku wymierza K. M. nawiązkę w kwocie 6.000 (sześć tysięcy) zł na rzecz M. S., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

5. na podstawie art. 63§1 kk na poczet wymierzonej K. M. w pkt 2 niniejszego wyroku kary zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 lutego 2016r. godzina 19:30 do dnia 05 stycznia 2017r. godzina 16:45, przyjmując, że jeden dzień tymczasowego aresztowania odpowiada jednemu dniu pozbawienia wolności;

6. zaostrza nawiązkę wymierzoną K. L. na rzecz M. S. w pkt 10 zaskarżonego wyroku do kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych;

7. na podstawie art. 63§1 kk na poczet wymierzonej w pkt 7 zaskarżonego wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zalicza K. L. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16 lutego 2016r. godzina 19:30 do dnia 18 lutego 2016r. godzina 12:55, przyjmując że jeden dzień zatrzymania odpowiada jednemu dniu pozbawienia wolności;

8. prostuje oczywistą omyłkę w pkt 8 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce zwrotu: „250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych” wpisuje „250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek”;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Otwocku kwotę 516,60 złotych na rzecz adw. W. L., tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, wraz z podatkiem VAT.

SSO Remigiusz Pawłowski SSO Maciej Schulz SSO Zenon Stankiewicz

VI Ka 1217/18

UZASADNIENIE

Najdalej idącą apelacją, jednocześnie o największym zakresie jest apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, i to ona będzie jako pierwsza przedmiotem analizy i uzasadnienia wyroku w części do niej się odnoszącej. Skarżący przede wszystkim zakwestionował błędne ustalenia faktyczne, będące pokłosiem wadliwie dokonanej oceny materiału dowodowego, a skutkujące nieprawidłowym przyjęciem, że przypisany czyn został popełniony bez użycia przemocy. W ocenie jej autora prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów, z poszanowaniem art. 7 kpk winna prowadzić do wniosku, że sprawcy dopuścili się występkę kwalifikowanego z art. 280§1 kk lub art. 281 kk. Zdaniem Sądu Okręgowego z takim zarzutem nie można się zgodzić.

Przede wszystkim, nie sposób podzielić poglądu, że osoba planująca dokonanie kradzieży auta metodą „na wskoka” zakłada i godzi się na to, że może być użyta przemoc, czy to w momencie dokonywania zaboru, czy to w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. W konsekwencji, nie tylko sam stosujący przemoc, lecz również inni współsprawcy winni odpowiadać z surowszej kwalifikacji, bowiem element ten każdy z uczestników obejmuje swoim zamiarem, niezależnie od odgrywanej w czynie zabronionym roli. Z taką tezą nie można się zgodzić, bowiem ma ona zupełnie dowolny charakter. Z tego tylko faktu, że popełnienie przestępstwa kradzieży, niezależnie od przyjętego sposobu działania może hipotetycznie wiązać się z użyciem przemocy nie sposób wnioskować, ani co do kwalifikacji czynu, ani co do odpowiedzialności współsprawców za eksces jednego z nich. Zamiar, jak każdy inny element przestępstwa nie może być domniemywany, lecz podlega udowodnieniu. Idąc tokiem rozumowania prezentowanym w tej apelacji należało by przyjąć, że każda kradzież wiąże się z ryzykiem próby odebrania zabranej rzeczy, a zatem w każdym jej wypadku sprawca musi się liczyć z możliwością użycia przemocy, w celu utrzymania się w jej posiadaniu. Takie uproszczenie jest nie tylko nieuprawnione, co również daleko wadliwe.

Bardziej skomplikowana jest ocena zachowania oskarżonego K. M. na etapie gdy wszedł już w posiadanie skradzionego auta i gdy doszło do spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń ciała. Zgodnie przyjmuje się w doktrynie, że występek

z art. 281 kk ma charakter podwójnie kierunkowy, czyli zarówno dokonanie zaboru, jak i stosowanie przemocy muszą mieć umyślny charakter, a sprawca musi działać z bezpośrednim zamiarem. Jeżeli przemoc musi być użyta w określonym w ustawie celu, to z logicznego punktu widzenia nie jest możliwe, by sprawca jedynie godził się na jej użycie. Musi nie tylko chcieć ją stosować, co jeszcze chcieć osiągnąć w ten sposób określony skutek.

Dla przykładu orzeczenia podzielaającego ten pogląd można przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 marca 2013r. w sprawie II AKa 42/13, gdzie stwierdzono, że „przestępstwo kradzieży rozbójniczej (art. 281 KK) polega na zastosowaniu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub na doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Strona podmiotowa tego przestępstwa charakteryzuje się podwójną kierunkowością zamiaru. Sprawca najpierw podejmuje działania zmierzające do zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia (bez użycia przemocy lub innych rozbójniczych środków), a po osiągnięciu tego celu, a więc po przejęciu władztwa nad rzeczą, podejmuje działania polegające na używaniu przemocy wobec osoby, groźeniu natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, przy czym działania te są ukierunkowane celowo na zapewnienie utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy”.

Przechodząc do sedna stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do uznania, że oskarżony M. umyślnie stosował przemoc wobec pokrzywdzonej. Wykluczone bowiem zostało, by pchnął lub uderzył pokrzywdzoną, jak wynikało z pierwszych relacji. Nie było też tak, że oskarżony celowo najechał na pokrzywdzoną, czy celowo ją potrącił. Zebrany materiał pozwala jedynie na stwierdzenie, że mając świadomość, że pokrzywdzona znajduje się w bezpośredniej bliskości auta, że chwyta się za jego elementy, czy to w postaci klamki, czy to lusterka, nie zatrzymał pojazdu, lecz umyślnie naruszając zasady ostrożności odjechał, powodując w ten sposób upadek pokrzywdzonej i stwierdzone w wyroku obrażenia. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony mógł i powinien był przewidywać, że może dojść do takiej sytuacji, nie zaś chciał ją wywołać. Oznacza to, że działał z winy nieumyślnej, w postaci niedbalstwa, co wyklucza przypisanie mu występku z art. 281 kk. Warto podkreślić, że autor apelacji też nie jest przekonany, co do postaci zamiaru sprawcy, bowiem stwierdza (k 935 lit.b), że oskarżony chciał użyć przemocy ruszając autem, lub „przynajmniej godził się” na jej użycie. Taka konstrukcja w prawie karnym nakazuje wątpliwości, których nie da się usunąć rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, co wyklucza zamiar kierunkowy. Wątpliwości Sądu szły jeszcze dalej, co skutkowało przyjęciem odpowiedzialności za występki nieumyślne. Sąd Okręgowy to zapatrywanie podzielił, choć z odmiennymi konsekwencjami, o czym dalej.

Podsumowując ten wątek należy stwierdzić, że oskarżony K. L. słusznie poniósł odpowiedzialność jedynie za występki kradzieży, bowiem takie były granice jego zamiaru. Natomiast oskarżony M. nie stosował przemocy w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, w rozumieniu art. 281 kk, lecz przez swoją nieuwagę doprowadził pokrzywdzoną do upadku, co skutkowało jej rozstrojem zdrowia na czas poniżej siedmiu dni. Choć taki opis czynu odpowiada przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji z art. 157§2 i 3 kk, to jednak w tej sytuacji nie można zaakceptować takiego rozwiązania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że do obrażeń ciała pokrzywdzonej doszło na skutek nieuwważnego kierowania przez oskarżonego pojazdem mechanicznym w ruchu drogowym. Oskarżony ruszył autem, które wcześniej było unieruchomione, a zatem wykonał manewr, z którym art. 17 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997r. wiąże obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Oskarżony z tego obowiązku się nie wywiązał i kontynuował jazdę, choć w bezpośredniej bliskości auta znajdowała się pokrzywdzona, o czym wiedział. Wywołany ruchem pojazdu upadek pokrzywdzonej skutkowało obrażeniami ciała łagodniejszymi, niż te o jakich mowa w art. 177§1 kk. W ten sposób oskarżony wyczerpał znamiona wykroczenia drogowego z art. 86§1 kw, którego karalność ustala, wobec upływu okresu trzech lat od dnia zdarzenia. W tej szczególnej sytuacji, gdy obrażenia ciała powstają na skutek szeroko pojętego wypadku komunikacyjnego rozważać można jedynie odpowiedzialność za czyny przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, za inne zaś, pochłonięte przez nie, odpowiedzialność jest wyłączona. Dla potwierdzenia takiej regulacji warto przytoczyć tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998r. w sprawie I KZP 16/98, w której stwierdzono, że „nie popełnia

przestępstwa, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia nie trwające dłużej niż siedem dni”. A zatem, jeśli w określonych okolicznościach dojdzie do powstania obrażeń łagodniejszych, niż te opisane w art. 157§1 kk, to wykluczone jest przypisanie sprawcy odpowiedzialności za jakiegokolwiek inne przestępstwo, w tym również to opisane w art. 157§2 i 3 kk. Konieczna była zatem zmiana opisu czynu i kwalifikacji prawnej w omawianym zakresie.

Kwestia rodzaju obrażeń, jakich doznała pokrzywdzona również była przedmiotem zarzutów omawianej apelacji. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej kwestionował ustalenie, że obrażenia ciała, rozstrój zdrowia przekraczał siedem dni, zaś Sąd Rejonowy błędnie ustalił w tym zakresie fakty, bowiem nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny, który oceniłby całokształt materiału, w tym również zeznania pokrzywdzonej złożone na rozprawie, jak również nie dopuścił biegłego z zakresu psychiatrii. Ten biegły mógłby ocenić czy rozstrój zdrowia psychicznego, jakiego doznała pokrzywdzona mieścił się w zakresie, o jakim mowa w art. 157§1 kk, na co zdaniem pełnomocnika wskazywał zgromadzony materiał dowodowy. Zauważyć jednak należy, że opinia biegłego A. Z. została sporządzona 18.06.2017r. na podstawie akt sprawy, które zawierały protokół rozprawy z dnia 5 stycznia 2017r. Z oczywistych powodów biegły skupił się w niej na rodzaju obrażeń, bowiem to one mają zasadnicze znaczenie dla przyjmowanej kwalifikacji, nie zaś czas zwolnienia lekarskiego, związanego z niezdolnością do pracy. W ocenie Sądu, treść przesłuchania pokrzywdzonej nie wносиła do sprawy niczego istotnego na tyle, by konieczne było dopuszczanie dowodu z opinii uzupełniającej, a z treści opinii wynika, że również ten dowód poddany został analizie biegłego.

Natomiast opinia biegłego psychiatry była zwyczajnie zbędna, bowiem choć niewątpliwie istnieje związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem sprawców, a konsekwencjami w zakresie zdrowia psychicznego pokrzywdzonej, to jednak rodzaj popełnionego przestępstwa i jego okoliczności nie wskazują, by oskarżeni mogli i powinni byli przewidzieć takie następstwa. Z natury rzeczy, każde przestępstwo wiąże się z ryzykiem wywołania u pokrzywdzonego pewnej traumy, lecz nie w każdym przypadku można oczekiwać od sprawcy, że ma obowiązek jej pojawienie się i jej stopień intensywności przewidzieć. Czym innym są skutki w sferze psychicznej brutalnego przestępstwa zgwałcenia, czy znęcania się ze szczególnym okrucieństwem, czym innym skutki kradzieży rzeczy, choćby „na oczach” jej właściciela. Okoliczności przedmiotowego czynu, w ocenie Sądu Okręgowego czynią wielce wątpliwą możliwość przypisania jego sprawcy winy w zakresie wpływu tego przestępstwa na sferę zdrowia psychicznego pokrzywdzonej, i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za jego skutki, co czyni rozważania w tej materii zwyczajnie niepotrzebnymi. Czym innym jest natomiast możliwość wymierzenia z tego tytułu nawiązki, jako rekompensaty za wyrządzoną krzywdę. Ostra reakcja stresowa, jaką zdiagnozowano u pokrzywdzonej jest niewątpliwie skutkiem zachowania oskarżonych, jest dolegliwością wyrządzoną przestępstwem. W ocenie Sądu nie ma sprzeczności w tych dwóch stanowiskach, bowiem ujmują one to samo zagadnienie od strony różnych zupełnie reżimów prawnych.

Choć dokonane przez Sąd odwoławczy przekształcenia wyroku zmieniły w stosunku do oskarżonego M. podstawę faktyczną wymierzonej nawiązki, to jednak istota problemu pozostała. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że miarkował ich wysokość adekwatnie do krzywdy, jakiej doznała pokrzywdzona i możliwości finansowych oskarżonych. Taka konstrukcja wprost odnosiła się do art. 53§2 kk, nakazującego dostosowanie wymierzonej kary do warunków osobistych sprawcy. Rzecz jednak w tym, że zgodnie z art. 56 kk, od 1 lipca 2015r. tego przepisu nie stosuje się do obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skoro czyn został popełniony w dniu 16 lutego 2016r., a zatem pod rządami nowej ustawy, dyrektyw wymiaru tej nawiązki należy szukać w kodeksie cywilnym, nie karnym. Zgodnie z jednolitą linią orzecniczą sądów cywilnych „sytuacja materialna pozwanego jest irrelevantna z punktu widzenia ustalenia rozmiaru krzywdy oraz wysokości zadośćuczynienia i może być brana pod uwagę tylko w przypadku spełnienia przesłanek z art. 440 KC. Tylko więc, gdy wymagają tego zasady współzycia społecznego istniałaby możliwość ograniczenia zakresu obowiązku naprawienia szkody niemajątkowej” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 lutego 2018r. w sprawie VACa 35/17). Zatem zasadą jest pomijanie sytuacji materialnej sprawcy, czy ofiary przestępstwa. W ocenie Sądu nie znajduje tu zastosowania również wskazany wyjątek, bowiem zasady współzycia społecznego wręcz nakazują pominięcie tej kwestii przy zadośćuczynieniu za doznaną na skutek przestępstwa

krzywdę. Sąd w tym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone wyrokiem z dnia 21 grudnia 1984r. w sprawie III CRN 269/84, że „miarkowanie odszkodowania na podstawie ocen stosunków majątkowych jest z reguły wyłączone, gdy zobowiązany umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa wyrządził pokrzywdzonemu szkodę na osobie; w takiej sytuacji ograniczeniu wysokości odszkodowania sprzeciwiają się zasady współzycia społecznego, do których odwołuje się art. 440 KC”.

Nie znajdując zatem podstaw do miarkowania, Sąd Okręgowy uznał, że dolegliwości natury psychicznej, jakich na skutek przestępstwa doznała pokrzywdzona wygenerowały u niej krzywdę, której zadośćuczynienie należy wyliczyć na 6.000 zł od oskarżonego M. i 4.000 zł od oskarżonego L.. Zdaniem Sądu, eliminacja zdarzenia komunikacyjnego, które wywołało obrażenia fizyczne obligowało to obniżenia wysokości zadośćuczynienia w stosunku do tego, jakie mogłoby zostać orzeczone przy zachowaniu kwalifikacji z art. 157§2 i 3 kk, stąd wniosek zawarty w omawianej apelacji, dotyczący wysokości nawiązek nie mógł zostać w pełni uwzględniony.

Zarzut pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, dotyczący wymierzenia oskarżonemu L. kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jest zasadny, choć z innych powodów, niż te, jakie zostały wyrażone w omawianej apelacji. Nie można bowiem zgodzić się, że intencją Sądu Rejonowego było wymierzenie kar jednostkowych o charakterze bezwzględnym, zaś kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Takie przyjęcie byłoby nie tylko sprzeczne z obowiązującymi przepisami, z logicznym rozumowaniem, lecz również z pisemnym uzasadnieniem wyroku, w którym Sąd przedstawił okoliczności, na jakich oparł pozytywną prognozę kryminologiczno-społeczną. Choć niewątpliwie art. 89 kk odnosi się do kary łącznej, to w istocie ma on zastosowanie przy wydawaniu wyroku łącznego, gdzie właśnie kary jednostkowe mogą zawierać w sobie środek probacyjny. Powszechnie przyjętą, choć z pewnymi wyjątkami, praktyką w krajowym orzecznictwie jest także właśnie redagowanie wyroku, że kary jednostkowe są wymierzane co do wysokości, zaś rozstrzygnięcie dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary dotyczy jedynie kary łącznej. W takiej regulacji ukryte jest również warunkowe zawieszenie kar jednostkowych, czego jednak nie zawiera się wprost w wyroku, jako element zbędny, bo nie podlegający wykonaniu. W razie rozwiązania w takim wyroku kary łącznej, kary jednostkowe pozbawienia wolności „ujawniają” wtedy swoje wyżej wskazane środki probacyjne. Pogląd ten odpowiada nie tylko przyjętej praktyce, co również stanowisku Sądu Najwyższego, przyjętem w wyroku z dnia 20 grudnia 2018r. w sprawie IV KK 684/18, gdzie stwierdzono, że „pominięcie w wyroku rozstrzygnięć o warunkowym zawieszeniu wykonania kar jednostkowych pozbawienia wolności i rozstrzygnięcie tylko o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności nie może oznaczać niczego innego, jak tylko tego, że również wykonanie kar jednostkowych pozbawienia wolności zostało warunkowo zawieszony”. Sąd Okręgowy w pełni ten pogląd podziela, co nie zmienia faktu, że zawieszenie warunkowe kary łącznej nie zasługiwało na akceptację.

Powody, dla jakich wyrok w tej części musiał zostać zmieniony zawarte zostały w apelacji urzędu prokuratorskiego i sprowadzały się do braku pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej, polegającej na przekonaniu, że mimo orzeczenia kary o charakterze wolnościowym oskarżony L. nie popełni więcej przestępstwa. Sąd Okręgowy również takiej prognozy nie widzi, bowiem dotychczasowa karalność, wielość popełnionych przestępstw i okoliczności popełnionego czynu wskazują na wysoki stopień demoralizacji sprawcy i jego niepoprawność. Fakt, iż oskarżony jedynie był kierowcą i osobiście nie dokonał kradzieży auta nie ma dla tej oceny żadnego znaczenia. Podział ról współsprawców znalazł swoje odzwierciedlenie w łagodniejszej karze za czyn z art. 278§1 kk dla oskarżonego L., jednak obaj realizowali taki sam zamiar dokonania kradzieży metodą zakładającą dokonanie przestępstwa w obecności osoby pokrzywdzonej. Poczucie bezkarności, zuchwałość, arogancja w działaniu i zaplanowane postępowanie wykluczają wręcz założenie, że K. L. zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie ma w tym wypadku również znaczenia pozytywna opinia środowiskowa na jego temat, czy liberalne dotąd traktowanie go w poprzednio zakończonych sprawach karnych. Mając te argumenty na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił ustalenia faktyczne, odnoszące się do pozytywnej prognozy i uchylił środek probacyjny w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, pamiętając, iż art. 454§2 kpk został uchylony z dniem 1 lipca 2015r., a zatem w dacie czynu już nie obowiązywał.

Rozważania zawarte w poprzednich akapitach, a dotyczące wysokości orzeczonych nawiązek na rzecz pokrzywdzonej, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskazują, że nie ma potrzeby szerszego odniesienia się do apelacji

obrońcy oskarżonego M., który rozstrzygnięciu w tym zakresie zarzucił rażąco niewspółmierną surowość. Starczy, by przypomnieć, że Sąd Okręgowy wniosków tej apelacji nie podzielił tak daleko, że wymierzone nawiązki zmienił na surowsze. Apelacja obrońcy nie zawierała takich argumentów, które winny być w tym miejscu uwzględnione, w szczególności bez znaczenia był fakt tymczasowego aresztowania oskarżonego w niniejszej sprawie, co wszak zostało zaliczone na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Co do stopnia zawinienia i związku przyczynowo skutkowego między działaniem oskarżonego, a wyrządzoną krzywdą rozważania zostały przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia.

Sąd z urzędu sprostował oczywistą omyłkę w pkt 8 zaskarżonego wyroku, bowiem nie ulega wątpliwości, że wymierzono 250 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość każdej z nich na 10 złotych. Wskazana omyłka miała charakter oczywisty i wymagała korekty.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.